

W tym numerze dużo piszemy o piłce nożnej. To zrozumiałe, bo przecież zaczyna się Euro! Największa impreza sportowa w dziejach Polski! Oby nasza drużyna pod wodzą trenera Smudy pokazała, że potrafi dużo.. Przynajmniej wyjść z grupy. W meczu otwarcia, 8 czerwca, zagramy z Grekami, a już 12 czerwca z naszym największym rywalem w grupie - Rosjanami...

Szkolne koło PTTK

Jeżeli chodzi o szkolne koło turystyczne, to udało się wyruszyć w 4 miejsca. Jesienią na Mogielnicę i na Kudłaczę a wiosną Krokusy w Chochołowie i przepiękne schronisko na Cyrli w paśmie Jaworzyny Krynickiej. Aktualnie planowany jest wyjazd w Bieszczady na 3 dni. Zielona szkoła w Sudetach, wśród kurortów i skalnych miast.

Zielone szkoły

Ukoronowaniem wyjazdu był Wrocław, miasto Panoramy Raławickiej, ogrodu japońskiego, wieży matematyków z przepiękną panoramą miasta i salami wykładowymi uniwersytetu. No i oczywiście krasnale i przygotowania do Euro 2012. B. Kordecka, E. Rafa kl.6a

Wywiad z Cezarym Wilkiem



Ponadto w tym numerze: refleksje szóstoklasistów; rady lareatki olimpiady humanistycznej Magdy Morytko; edukacja przez zabawę: relacje z warsztatów muzealnych i ekologicznych; informacje o odbytych konkursach. Ciekawostki

motoryzacyjne; stałe porady kosmetyczne; rozrywka - dowcip polski i angielski; warsztaty z psychologiem - Akademia Porozumienia. DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO. MIŁEGO CZYTANIA :)



Właśnie kończę szkołę

W tym artykule zamieściliśmy wywiady i porady dotyczące sprawdzianu szóstoklasisty. Mamy nadzieję, że pomogą one piątym klasom przygotować się do niego.

Wywiady z uczniami, którzy pisali test 6-klasisty.

1. Jak ci się pisało test 6kl.? Ada : Przed sprawdzianem trochę się bałam, ale myślę że dobrze mi poszło. Mariusz: Dla

mnie ten sprawdzian był wyjątkowo prosty. Nie denerwowałem się, bo idę do szkoły rejonowej, a poza tym idę do klasy sportowej. **2. Czy miałeś/aś wystarczająco dużo czasu?** Ada: Tak, ale przydałoby się jeszcze 15 minut.. Mariusz: Tak, idealnie zmieściłem się w czasie. **3. Co byś doradził/a piątoklasistom, którzy będą pisać ten sprawdzian w przyszłym roku?** Ada: Powinni



poćwiczyć te przedmioty, z których są słabsi. Mariusz: Przede wszystkim, żeby pouczyli się matematyki. **4. Jakie są twoje wrażenia po ukończeniu podstawówki?** Ada: W klasie było bardzo miło, fajnie się pracowało. Mariusz: Trafiłem na bardzo fajną, zgraną klasę. Magda (nasza laureatka, która nie pisała sprawdzianu): Przykro mi, że muszę się już żegnać z tą szkołą. Szkoda, że będę musiała się rozstać się z klasą,



bo bardzo się do niej przywiązałam. Trudno mi będzie ją opuścić.

Drodzy piątoklasiści wykorzystajcie ten rok najlepiej, jak potraficie. Ważne są wspólne chwile z klasą, ale także rzetelna nauka.



Porady dla uczniów kl.5, którzy będą za rok pisać sprawdzian klas szóstych

1. Polecenia czytajcie spokojnie i to kilka razy. Zawsze bierzcie sobie do serca to, o co jesteście proszeni np. w krótkich formach pisemnych stosujcie się do polecenia, nie możecie się rozwódzić nad jakimś pobocznym tematem, bo w końcu nie napiszecie tego, co trzeba.
2. Nauczcie się pamięć wszystkich jednostek- metrów, milimetrów, litrów, gramów.
3. Kierunki geograficzne też się często pojawiają- Musicie je umieć wskazać bez wahania.
4. Dość często też jest sprawdzana umiejętność określania wieku.

Piątoklasisto, przeczytaj!

5. Uważnie czytajcie wiersze; przeczytajcie wiersz, później pytania dotyczące wiersza, a następnie znów wiersz, żeby wam coś nie umknęło.
6. W ostatnim zadaniu trzeba napisać wypracowanie. Uważajcie na błędy nie tylko interpunkcyjne i ortograficzne, ale i stylistyczne.

Anna Stępińska 6c
Patrycja Wiśniewska
klasa 6c

AUTO NOWOŚCI

Nowa maszyna otrzymała znacząco przeprojektowane nadwozie, zawieszenie, płytę podłogową oraz jednostkę napędową. Karoserię wykonano w całości z włókien węglowych, a wśród nowych paneli nadwozia znalazły się pasy zderzaków z dodatkowymi elementami aerodynamicznymi i wlotami powietrza, nowy, dwuwarstwowy dyfuzor, zabudowana komora silnika oraz wielki, dwupoziomowy spoiler z tyłu, unoszący się na jeszcze większą wysokość, niż w zwykłym Veyronie. Powietrze do jednostki napędowej doprowadzane jest teraz dwoma kanałami NACA o niskim oporze powietrza, umieszczonymi na dachu, których trójkątne kształty w 1945 roku zaprojektowano w amerykańskiej Krajowej Komisji Doradczej do spraw Aeronautyki (National Advisory Committee for Aeronautics, obecnie NASA). Samochód uzbrojono także w nowe felgi

powiększonym sprężarkom, większym intercoolerem oraz zmodyfikowanemu układowi oddechowemu parametry 8-litrowego W16 podniesiono do zatrważających 1200 koni mechanicznych i 1500 niutonometrów! Silnik współpracuje

tradycyjnie z dwudyskowym sprzęgłem oraz 7-stopniową skrzynią biegów, a jego moc łąduje na wszystkich czterech kołach. Dzięki szerokiemu zastosowaniu karbonu, którego przybyło także w kabinie pasażerskiej, masę auta obniżono o około 50 kilogramów, a prace nad silnikiem poza mocą miały nieznacznie zmniejszyć również jego apetyt. Skala sukcesu w tej dziedzinie pozostaje mimo wszystko bardzo symboliczna i przy prędkościach rzędu 365 km/h Veyron potrzebuje nadal średnio 100 litrów paliwa na 100 kilometrów. Spragnionych wrażeń Bugatti ostrzega przed przeciążeniami sięgającymi w zakrętach 1,4 G i poprawionymi czasami przyspieszeń - na rozpędzenie się do 300 km/h Veyron SS potrzebuje aż 2,1 sekundy mniej, niż zwykły model. Próba pobicia rekordu prędkości maksymalnej samochodu

produkowanego seryjnie miała miejsce w sobotę 26 czerwca na niegdyś ściśle tajnym, 21-kilometrowym torze testowym Ehra-Lessien w pobliżu Wolfsburga, należącym do Volkswagena. Jego najważniejszym fragmentem jest

trzykolumnowa prosta licząca prawie 9 kilometrów, na której ze swojej najlepszej strony miał okazję pokazać się w swoim czasie zwykły Veyron oraz McLaren F1. Za kierownicą ewolucji Super Sport zasiadł Pierre Henri Raphanel, oficjalny kierowca testowy Bugatti i weteran 24-godzinnego maratonu Le Mans. Aby pobić rekord musiał w ciągu godziny w dwóch przejazdach przekroczyć średnią prędkość 414 km/h,

którą to 13 września 2007 roku rozwinęło amerykańskie SSC Ultimate Aero. Nad całością czuwała pilnie komisja "Księgi Rekordów Guinnessa" i przedstawiciele niemieckiego TÜV (Agencja Nadzoru Technicznego).

Mateusz Nawrot
Bartosz Szczudło
KL.5A



ze stopów lekkich, nowe zakończenia układu wydechowego oraz kosztujące majątek ogumienie Michelin Pilot Sport z systemem Pax. Zapobiega on między innymi zsunięciu się opony z obręczy w każdych, a w szczególności niespodziewanych sytuacjach i pozwala na przejechanie z przebitą oponą nawet 200 kilometrów z prędkością do 90 km/h. Przy prędkości 445 km/h ogumienie

mogłoby wytrzymać teoretycznie 15 minut. Wzmocnione podwozie, nowy, karbonowy kadłub o zwiększonej wytrzymałości na skręcanie oraz zmodyfikowane zawieszenie, w którym znajdziemy między innymi nowe sprężyny, wytrzymalsze drążki stabilizacyjne i nowe amortyzatory, muszą sobie teraz radzić z jeszcze większą mocą. Dzięki czterem



Wycieczka do Warszawy na półtora miesiąca przed Euro

19 kwietnia 2012r. o godzinie szóstej rano klasy: 5a,5b i 6c wyruszyły w bardzo długą podróż do stolicy Polski- Warszawy. Pierwszym miejscem, które zwiedziliśmy, było Centrum Nauki Kopernika. Dojechaliśmy tam ok. godziny 13.00. Największe wrażenie, szczególnie na chłopakach, zrobił ogromny białoczerwony Stadion Narodowy. Gdy znaleźliśmy się w Centrum Nauki Kopernika, pan pilot rozdał nam karty, które były nam potrzebne do wejścia do środka i do korzystania z niektórych doświadczeń.

Kiedy oddaliśmy swoje rzeczy do szatni, pani podzieliła nas na grupy. Mieliśmy trzy godziny na obejrzenie bardzo ciekawych eksponatów. Najbardziej zaciekawił nas "gorący balon" i pomnik Mikołaja Kopernika.

Na koniec dwie panie pokazały nam interesujące rzeczy np. trąbkę z rury i rękawiczki. Po upływie czasu pan przewodnik zaprowadził nas do planetarium. Tam obejrzeliśmy seans w dwóch odsłonach. Jedna opowiadała o gwiazdach i ich gwiazdozbiorach, a druga o czarnych dziurach, w której narratorem był Piotr Fronczewski. Ten seans był ciekawy, interesujący oraz pouczający. Gdy przyjechaliśmy do hostelu "Twardowski", poszliśmy do pokojów i tam rozpakowaliśmy swoje ubrania.

Po upływie 30 minut zeszliśmy na obiadokolację. Po zjedzeniu wróciliśmy do pokoi. O 22.00 wszyscy mieli być już w łóżkach, co było praktycznie niewykonalne. Niestety pobudka była o 6.30, a śniadanie o

Pałacu Prezydenckiego, a następnie udaliśmy się pod Grób Nieznanego Żołnierza. Widzieliśmy zmianę warty, a także wieczny znicz. Po upływie 20 minut przyjechał nasz autokar i pojechaliśmy do Pałacu Kultury i Nauki. Tam wyjechaliśmy windą, która jechała 6m na sekundę, na 30. piętro, 114m nad ziemią, ogólnie jechaliśmy

9 sekund. Widok z pałacu był przepiękny! Później pojechaliśmy do galerii Złote Tarasy. Byliśmy tam 45 minut. Złapała nas wielka ulewa!

Przeczekaaliśmy ją i dopiero pojechaliśmy na obiad. O 16.00 wyruszyliśmy w powrotną drogę do Krakowa. Dwie godziny później zatrzymaliśmy się w Radomiu, by pójść do McDonalda. Po zjedzeniu tego, co zamówiliśmy, wracaliśmy już bezpośrednio do Krakowa. O 23.00 byliśmy pod szkołą. Wszyscy rozeszli się do domów, oczywiście z rodzicami. Wycieczka była cudowna, szkoda tylko, że taka krótka.

Anna Pancierz, Dominika Horabik 5a



7.00. Po śniadaniu mieliśmy czas na spakowanie rzeczy. O 8.00 wyjechaliśmy z hostelu, by kontynuować zwiedzanie Warszawy. Najpierw zobaczyliśmy Belweder i Park Łazienkowski, w którym podziwialiśmy m.in. pomnik Fryderyka Chopina, pawie oraz Pałac na Wodzie. Później zwiedzaliśmy

Starówkę. Widzieliśmy tam m.in. Kolumnę Zygmunta i kościół św. Anny, Zamek Królewski, w którym zwiedzaliśmy sale królewskie. Następnie wyruszyliśmy na spacer wzdłuż murów obronnych, w kierunku Barbakanu i pomnika Małego Powstańca. Krakowskim Przedmieściem dotarliśmy do



Reprezentacja Polski w piłce nożnej

Reprezentacja Polski w piłce nożnej mężczyzn to zespół piłkarski, biorący udział w imieniu Polski w meczach i sportowych imprezach międzynarodowych, powoływany przez selekcjonera, w którym mogą występować wyłącznie zawodnicy posiadający

obywatelstwo polskie. Za jego funkcjonowanie odpowiedzialny jest

Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN). Po dokończeniu eliminacji Mistrzostw Świata 2010 w roli tymczasowego selekcjonera przez Stefana Majewskiego, kierownictwo PZPN



postanowiło wybrać nowego trenera. Wyboru miano dokonać spośród kilkunastu kandydatów pochodzących z Polski i zagranicy. Większość kibiców uważała, iż selekcjonerem kadry spośród przedstawionych kandydatów, powinien



zostać polski trener. Faworytami według

mediów byli Franciszek Smuda i Henryk Kasperczak. 29 października 2009 na posiedzeniu zarządu PZPN odbyło się głosowanie, w wyniku którego selekcjonerem kadry został Franciszek Smuda. Środowisko piłkarskie w Polsce pozytywnie przyjęło tę decyzję. Celem Franciszka Smudy jest przygotowanie i

poprowadzenie reprezentacji w Mistrzostwach Europy w 2012

roku, których współorganizatorem jest Polska. Nasz napastnik **Robert**

Lewandowski

to najlepszy piłkarz niemieckiej Bundesligi, więc Polska ma,

powiedzieć, że rasowego napastnika. Przebój Polski na Euro to "Koko Euro

Spoko" w wykonaniu zespołu ludowego "Jarzębina". Moim zdaniem ta piosenka tylko pogarsza nasz wizerunek w Unii. Wybranie tej piosenki to zemsta internautów na PZPN- ie.

Bartek Baran kl Va

Reprezentacja Ukrainy w piłce nożnej

Reprezentacja Ukrainy w piłce nożnej mężczyzn to zespół piłkarski, biorący udział w imieniu Ukrainy w meczach i sportowych imprezach międzynarodowych, powoływany przez selekcjonera, w którym mogą występować wyłącznie zawodnicy posiadający obywatelstwo ukraińskie. Za jego funkcjonowanie odpowiedzialny jest Ukraiński Związek

Piłki Nożnej (FFU).
W finałach Euro
2012 ma
zapewniony start

jako
współgospodarz
(razem z Polską).
Reprezentacja
Ukrainy rozpoczęła
występy
międzynarodowe 29
kwietnia 1992 roku,
od porażki 1:3 z
Węgrami. Wcześniej
ukraińscy piłkarze
grali w barwach
reprezentacji
Związku
Radzieckiego. I to
oni - zawodnicy
Dynamo Kijów,
najbardziej
utytułowanego



klubu ZSRR - stanowili o jej sile w
latach 80. Na początku lat 90.
niektórzy Ukraińcy wybrali grę w
barwach reprezentacji Rosji, która
została ogłoszona oficjalnym
następcą reprezentacji ZSRR, a



Ukraina nie uczestniczyła
w największych
międzynarodowych
rozgrywkach do 1994 r.
Futbol na Ukrainie cieszy
się olbrzymim

zainteresowaniem. Wpływ
mają na to, oprócz
ostatnich sukcesów
drużyny narodowej, także
regularne występy w Lidze
Mistrzów Dynamo Kijów i

Szachtara Donieck, rozwój
infrastruktury sportowej
oraz podniesienie poziomu
rozgrywek ligowych. W
ukraińskich klubach pracuje
coraz więcej znanych



trenerów z zagranicy.
Ukraina organizuje
Mistrzostwa Europy w Piłce
Nożnej wraz z Polską.

Bartek Baran kl Va

Kącik urody

Siemka!! Już za niedługo wakacje(wreszcie)!!!! Nie wiem, jak wy, ale ja nienawidzę szorstkiej skóry. Wcześniej moje palce były tak suche, że zastępowały mi paznokcie do drapania się. Oczywiście chciałam z tym skończyć i mieć tak gładkie palce jak i skórę. Postanowiłam, że o siebie zadbam.

Rzeczywiście pomogło to. Po każdym myciu rąk smarowałam je różnym kremami np.:

- „ Nivea ”,
- „ Bambino ” ;p,
- „ Ziaja ”.

Moim zdaniem najlepszy z nich to właśnie „ Ziaja ”, ponieważ kremy z tej firmy są bardzo tłuste, a na moje ręce właśnie takiej tłustości trzeba.



Najpierw depilacja.
Zalety:
- szybko widać efekty
- jest to widoczne -
pozbywamy się
włosków.

Teraz wady:
- booooooli ,
- jest to drogawe ,
- nie można robić tego
samemu.

Dzisiaj nikt ani nic nie zastępuje mi paznokci xp. Jeśli chodzi o skórę warto ją nacierać różnymi substancjami zaraz po umyciu. Można smarować ją jakimiś:

- balsamami
- olejkami.

W czasie czyszczenia naszego ciała warto użyć również peelingów.

Wszystko zawsze się przyda. By mieć gładką skórę, można:

- używać tych balsamów,
olejków
- depilować się.

Czasem zastanawiamy się, co jest lepsze, więc dzisiaj sobie rozpatrzmy wszystkie za i przeciw...



Balsamy i olejki. Zalety:

- można to robić w domu,
- jest to tanie,
- ten zabieg można wykonywać codziennie.

Wady:

- na efekty trzeba dłuugo czekać ,
- dalej mamy owłosienie.

Na razie tyle mi przychodzi do głowy xD . Wybierzcie to, co uważacie za słuszne. No dzięki wielkie za uwagę. Do zobaczenia ;).

Dagmara Dyrda kl.5a



Żarty się ... zaczęły.

Jesteście zmęczeni całoroczną pracą? Czujecie, że nie macie już sił chodzić do szkoły? Piękna pogoda wabi was za oknem, a wy musicie ślęczeć nad lekcjami? Jeżeli tak, to mamy dla was zestaw dowcipów, które na pewno was odprężą i dadzą wam chwilę wytchnienia. Na tej stronie znajdziecie lekarstwo na lepszy humor.



Jest Polak, Niemiec i Rusek. Diabeł mówi: kto kopnie w samochód i on się rozwali, to dostanie, co zechce. Polak jedzie maluchem, kopnął w malucha i się rozwalił. Rusek jedzie BMW, kopnął w samochód i złamał sobie nogę. Rusek i Polak się śmieją, a diabeł

mówi: dlaczego się śmiejecie? - bo Niemiec jedzie CZOŁGIEM.

Jaki jest związek między trudnościami a rządem?

- Dawniej rząd był stały, a trudności przejściowe, obecnie jest na odwrót.



Rozrywka - dowcipy.

Student poszedł zdawać egzamin, ale niewiele umiał.

W końcu zniecierpliwiony profesor zadał pytanie:

- Ile żarówek jest w tym pokoju?

- 10.

- Niestety, 11 - powiedział profesor, wyciągając żarówkę z kieszeni i wpisał do indeksu bańkę.

Student poszedł zdawać drugi raz.

Gdy padło pytanie o żarówki, po chwili zastanowienia odpowiedział:

- 11.

Na co profesor:

- Ja mam w kieszeni żarówkę.

- Ale ja mam, panie profesorze...

W centrum Warszawy facet stoi w olbrzymim korku już dobre pół godziny. Kolejka wcale się nie przesuwa. Widząc za oknem przechodzącego policjanta, otwiera okno i pyta:

- Co się stało, dlaczego tak długo stoimy bez ruchu?

- Na środku skrzyżowania usiadł minister ds infrastruktury i powiedział, że jeśli każdy kierowca nie zapłaci 180 złotych, to nie przejedzie.

Dwóch chłopców rozmawia w przedszkolu:

- Mój tata pływa w marynarce! - chwali się pierwszy.

- A mój w kąpielówkach! - odpowiada drugi.

Dominika Horabik 5a
Zapraszam do KROPKA
w następnym roku
szkolnym.
Do zobaczenia!

Z WIZYTA W MUZEUM ARCHEOLOGICZNYM

Czy chcecie wiedzieć, jaka jest różnica pomiędzy neandertalczykiem a człowiekiem współczesnym? Stanać twarzą w twarz z człowiekiem pierwotnym? Wasza ciekawość zostanie zaspokojona podczas oglądania ekspozycji w Muzeum Archeologicznym pt. Pradzieje Małopolski. Szczególne wrażenie robi ogromna, okrągła sala, w której znajdują się figury "woskowe" ludzi z różnych okresów historycznych - kobiet i mężczyzn. Wyglądają jak żywi. W pomieszczeniu ustawiono również makiety ich domostw. Muzeum Archeologiczne w Krakowie jest najstarszą archeologiczną

placówką w Polsce. Powołano je, jako Muzeum Starożytności, w lutym 1850 r. Muzeum Archeologiczne w Krakowie jest instytucją naukowo

badawczą i oświatową. Gromadzi, opracowuje, przechowuje i konserwuje zabytki archeologiczne oraz upowszechnia wiedzę o dziejach i kulturze najstarszych społeczeństw. Prowadzi badania wykopaliskowe i prace ratowniczo-konserwatorskie. Pani przewodniczka była bardzo miła. Powiedziała nam dużo ciekawych rzeczy o eksponatach w muzeum. Najważniejszym eksponatem jest rzeźba Światowida. Ma ona wysokość 257 cm i wykonana jest z



wapienia. Słup ma kształt czworoboczny, a ozdobiony został pięknymi rzeźbami płasko-wypukłymi. Poza tym mogliśmy podziwiać oryginalne przedmioty z różnych epok; m.in. biżuterię, przedmioty codziennego użytku oraz



broń. Ekspozycje zostały podzielone na cztery grupy tematyczne: Mieszkanie, Strój, Ozdoby, Uzbrojenie. Warto podkreślić, że kilka z prezentowanych tu rzeźb

Działalność merytoryczną prowadzą działy naukowe i pracownie specjalistyczne. Działalność oświatowa muzeum prowadzona jest

nosi rysy konkretnych osób

przez popularyzację wiedzy archeologicznej za pośrednictwem wystaw stałych i czasowych oraz poprzez odczyty, pogadanki, prelekcje i lekcje dla szkół.



żyjących niegdyś w Małopolsce. Jest to dodatkowy walor ekspozycji.

Bartosz Szczudło
Mateusz Nawrt kl.5a

Wywiad z Cezarym Wilkiem

Cezary Wilk (ur. 12 II 1986 w Warszawie) - polski piłkarz, grający na pozycji pomocnika w Wiśle Kraków, z którą wygrał rozgrywki Ekstraklasy w sezonie 2010/2011. Jest zastępcą kapitana w Wiśle.

- W jakim klubie zaczynałeś swoją karierę piłkarską?

- Wszystko zaczęło się w Polonii Warszawa

i tam poszedłem na

pierwszy trening, i tam trenowałem prawie 12 lat. Później, kiedy skończył mi się kontrakt, powędrowałem do Korony Kielce i tam byłem przez cztery lata, a później przyszedł czas na Wisłę.

- Wydaje nam się, że grałeś również w ŁKSie.

- Zgadza się, byłem tam wypożyczony na pół roku.

- Co twoi rodzice powiedzieli na



wieść o zostaniu piłkarzem? - W dużej mierze to oni mnie do wszystkiego namówili, a szczególnie tata. Moi rodzice bardzo mnie wspierali, a zresztą moja rodzina była usportowiona. Tata uprawiał sport, mama również, więc doskonale się rozumieliśmy.

Ekskluzywny wywiad z piłkarzem Wisły Kraków

Rozmawiają:
Mariusz Gaździcki z 6c i

Daniel Chronowski z 5c



- Jak wygląda dzień piłkarza?

Wygląda inaczej, gdy mamy

trening, a inaczej, kiedy mamy mecz. Jeżeli jest dzień

treningowy, powiedzmy, że mamy jeden trening w ciągu dnia, a zazwyczaj jest on o godzinie 11:00. W klubie pojawiają się o godzinie 9:00, dwie godziny przed treningiem; cała drużyna je razem śniadanie, a później do treningu każdy ma taki czas dla siebie. Czyli jeden

potrzebuje go wykorzystać z masażystą na odpowiednie przygotowanie mięśni do treningu. Drugi musi wykonać odpowiednie ćwiczenia na siłowni. No i po tym wolnym czasie zazwyczaj mamy taką krótką odprawę, wtedy trener będzie przedstawiał, co będzie na treningu...

Po treningu na stadionie Wisły Kraków

Później idziemy na trening, zazwyczaj trwa on 1 godz. 30 min. Po treningu znowu czas dla siebie - jakiś masaż, jakaś odnowa, basen, sauna. Później jest wspólny obiad, po obiedzie się rozjeżdżamy - jest godzina ok. 14:30 i jedziemy do domu. To był czas podczas treningowego dnia, a teraz podczas dnia z meczem. W dniu meczu wszyscy razem jesteśmy w hotelu,

zazwyczaj przyjeżdżamy do hotelu jeden

dzień przed meczem, więc mamy wspólną

kolację, później noc, więc wszyscy grzecznie śpią.

Wywiad z Cezarym Wilkiem -c.d.

Rano wstajemy na śniadanie, później wracamy do pokoi i odpoczywamy przed meczem lub idziemy na krótki spacer. Potem obiad, po obiedzie znowu odpoczynek, a później mecz, więc w dniu meczu praktycznie cały dzień poświęcamy na odpoczynek.

- Gdy chodziłeś do szkoły, to czy treningi nie przeszkadzały Ci w nauce?

- Tak, jak już mówiłem, rodzice

mnie doskonale wspierali w tym, co robiłem, także kiedy była to podstawówka

rodzice odwozili mnie do

szkoły, a potem zawozili do domu.



Tata wspierał mnie na każdym kroku i mówił, abym

robił to, co kocham, a zawsze kochałem grać w piłkę

Kiedy trafiłem do gimnazjum, byłem w

specjalnej szkole, która współpracowała z moim klubem, to tak było

ułożone, że kończyłem lekcje i od razu jechałem na trening, a o godzinie

16:00 byłem już w domu po wszystkich lekcjach.

Moi rodzice bardzo mnie wspierali ... doskonale się rozumieliśmy



Ta szkoła na

ul.Konwiktorskiej koło klubu Polonii to było świetne miejsce!

- Przez chwilę byłeś kapitanem i zastępowałeś Radosława Sobolewskiego.

Co wtedy czułeś?

- Było to bardzo przyjemne i przede wszystkim to dla mnie ogromny zaszczyt prowadzić drużynę Wisły Kraków kilkakrotnie na fajnych stadionach, gdzie była dopingująca publiczność. To było niesamowite i czułem się bardzo wyróżniony.



Pokaz z okazji Dnia Ziemi

26 kwietnia 2012 roku pod dachem sali gimnastycznej szybował sokół wędrowny Flik, uczniowie szkoły podstawowej mieli okazję poznać Dyzia pójdzka, Fionę płomykówka i Koko syczek białolicy, stanąć w zawody, kto szybszy z jastrzębiem. Była to wspaniała lekcja przyrody, bardzo ciekawie przeprowadzona! Serdecznie dziękujemy!



Z pasji do przyrody i ptaków drapieżnych - czytamy na stronie naszych gości z Edukacji przyrodniczej na żywo zrodził się pomysł by przekazać najmłodszym pokoleniom tajniki

funkcjonowania przyrody w sposób, który zagwarantuje proste przyswojenie informacji. Dzięki pomocy zaprzyjaźnionych sów, sokołów i jastrzębi najmłodszy (i nie tylko)



SOWY ...

mają szansę dowiedzieć się jaką rolę te ptaki spełniają w przyrodzie i

czym się różnią od siebie.

Każdy uczestnik naszej lekcji może doświadczyć różnorodności tych ptaków i poznać najdrobniejsze szczegóły dzięki ich obecności na wyciągnięcie ręki. Podobno te ptaki mogą usłyszeć bicie naszych serc z drugiego końca sali!! Podziwiam te osobniki.

Zapraszam na stronę Zielone lekcje, edukacja przyrodnicza na żywo, www.zielonelekcje.pl

JASTRZĘBIE ...

Chyba każdy z nas wie, jak wygląda jastrząb i zna jego cechy (dobry wzrok). Nasi goście zrobili coś, co było naprawdę fajne. Puszczali ptaki nad naszymi głowami!!! Były na wyciągnięcie ręki!

SOKOŁY...

w szkolnych murach!

Sokoły charakteryzują się szybkością. W bardzo śmieszny sposób dowiedzieliśmy się o tym. Kilka wytypowanych chłopców miało zmierzyć się z ptakiem. Oczywiście wygrał sokół :D. Było przy tym dużo emocji.

Jedna z moich uczennic powiedziała, że takie 'zielone lekcje' mogłyby

być w planie naszych zajęć ;p.

Dagmara Dyrda,
Anna Pancierz kl.5a

Szkolne Dni Przeciwno Agresji

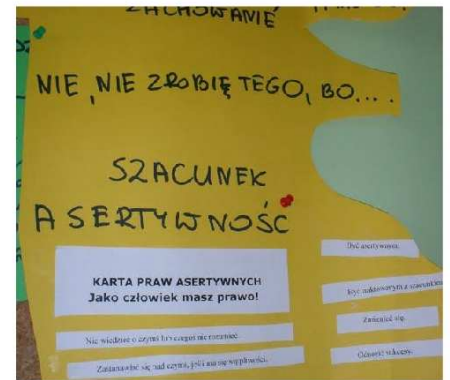
Cały rok uczyliśmy się walczyć z agresją - niszczącą siłą, która jest wszechobecna - wyraża się gestem, słowem, mimiką. Może być w każdym z nas. Na warsztatach prowadzonych w niektórych klasach w ramach Akademii Porozumienia poznawaliśmy własne uczucia i reakcje.

Akademia Porozumienia

Wypracowaliśmy zasady, którymi należy kierować się w sytuacjach konfliktowych. Poznaliśmy źródła konfliktów. Poznaliśmy pojęcia: tolerancja, szacunek, asertywność. Zrozumieliśmy, że trzeba jasno mówić, co nas denerwuje i



boli, ale tak, żeby nie obrażać przeciwnika i mieć do niego szacunek. Dowiedzieliśmy się, że lepszy jest komunikat: ja - ja



myślę.. ja czuję tak.. to mnie złości... niż komunikat: ty - ty jesteś zły, głupi.... Obrażanie nie

TOLERANCJA - SZANOWANIE INNYCH; WIEDZA; WALKA ZE STEREOTYPAMI; ROZMOWA

EMPATIA - WSPÓŁDCZUWANIE

Zajęcia prowadziły panie psycholog; m.in. Pani Iwona Chońcia.



pomaga, nakręca tylko nienawiść. Agresja rodzi agresję. Szukajmy kompromisu. Rozmawiajmy.

Edukacja przez zabawę

Zamieszczamy tutaj informacje o warsztatach w muzeum "Krzysztofory" pt.: "Broń biała na przestrzeni wieków" oraz o konkursie na projekt: "Żart w języku angielskim".

Z prawej strony zwycięska praca pt. "ZOO"



Konkurs rozstrzygnięto 23 maja br. Organizatorki, panie: Jolanta Leśniowska i Anna Urbańska orzekły, że projekty były ciekawe i

rzeczywiście zabawne. Wyróżnienia otrzymali: Adrian Wach 4d, Zofia Krygowska 6d oraz Tomasz Biesiadecki i Mateusz Nawrot z 5a. Serdecznie gratulujemy! Prace na wystawce s.A.

I miejsce zajęły:
Karolina Hapoń,
Julia Puchała
kl. 6a

II miejsce
(pająk)
Magda Mrytko
kl. 6c

III miejsce
(taxi)
Filip Kowalski
kl. 5d



Wyjście do Muzeum Miasta Krakowa było nagrodą za zdobycie trzeciego miejsca w grze terenowej: "Śladami Niepodległości". Uczniowie świetnie się bawili, zakładając na siebie elementy uzbrojenia z przeszłości...Niejeden poczuł się jak rycerz.

Org. p. Bogumiła Turkowska i p. Małgorzata Harabasz

Niepowtarzalna okazja do potrzymania lub użycia (?!): halabardy, maczugi, toporu, młota, włóczni, szpady... Wszystkim zainteresowanym wyjaśniamy: wypożyczenie w/w sprzętu niemożliwe..

WYCIECZKA W GÓRY ZE SZKOLNYM KÓŁKIEM PTTK

Dnia 19 maja odbyła się kolejna wycieczka kółka PTTK. Tym razem wchodziliśmy na pasmo Cyrla w Beskidzie Śląskim. Było bardzo wesoło i przyjemnie. Podczas drogi odbywały się różne gry i zabawy. Po jakimś czasie wspinaczki zatrzymaliśmy się w schronisku w Jaworzynie

Krynickiej. Podczas tej przerwy każdy kupił coś

ciepłego do jedzenia i mógł chwilę się odprężyć i nawdychać się górskiego powietrza. Nikt się nie nudził. Gdy wyruszyliśmy w dalszą podróż, zaczęły się strome podejścia i niektórzy zaczęli tracić siły. Kiedy schodziliśmy z



pasma, mijaliśmy zagrody i obory. Na długim odcinku było straszne błoto, więc szło się coraz trudniej, więc gdy wyszliśmy z powrotem



do miasta, większość osób cieszyła się. Chociaż wiem, że niektórzy byliby w stanie jeszcze po

górach pochodzić. Wszystkim się bardzo podobało i zachęcam do tego, żebyście z nami

powędrowali w góry.

Tomasz Biesiadecki
kl.5a
Opiekunki koła PTTK:
p.Beata Kordecka
p.Elżbieta Byzdra Rafa



Szkolne koło PTTK działa bardzo prężnie. W każdym roku odbywa się kilka wycieczek.

Laureatka olimpiady humanistycznej radzi

Co robić, by osiągnąć sukces? Poproszono mnie o wypowiedzenie się na temat tegorocznej olimpiady humanistycznej, której to miałam zaszczyt zostać laureatem. Z przyjemnością to zrobię. Chciałabym też opowiedzieć, co zrobić i czego nie robić, by w takim (czy innym) konkursie zdobyć wysoką lokatę. Mam nadzieję, że kogoś to zaciekawi, a może nawet w przyszłości komuś pomoże.

Dla kogo olimpiada?

Jeśli szczególnie lubisz dany przedmiot, jesteś w tym dobry i uczenie się go nie sprawia Ci szczególnych trudności, to być może warto zastanowić się nad wzięciem udziału w olimpiadzie z tego właśnie przedmiotu. Trzeba pamiętać, by nie brać udziału we wszystkich olimpiadach, jakie tylko są.



Najlepiej wybrać jedną (maksimum dwie), z których możesz mieć największe szanse na jakikolwiek wynik. Oczywiście same chęci nie wystarczą. Trzeba przede wszystkim poświęcić i to jest najważniejsze. Należy zrezygnować (przynajmniej częściowo) z korzystania z komputera i innych tego typu rozrywek.

Moje spostrzeżenia na temat olimpiady

Jeśli poświęcisz swój czas, to już osiągnąłeś sukces -

wiesz więcej

Próbujcie - zawsze warto. Powodzenia!



Na zdjęciach w szarej chuście

Musisz też przezwyciężyć lenistwo. Nie jest łatwo siedzieć cały dzień przy książkach, jeśli np. znajomi

spotykają się na zewnątrz, w telewizji emitują ulubiony film, a Ty masz już dość uczenia się. Niestety tak jest często (przynajmniej ja tak miałam). Wielokrotnie chciałam dać sobie z tym spokój i odpuścić. Teraz cieszę się, że tego nie zrobiłam. Nauki jest bardzo dużo, to prawda. Trzeba zatem umiejętnie dysponować czasem, by na wszystko go wystarczyło.

.....
Do olimpiady Magdę przygotowały:
p. B. Bombińska i p. B. Turkowska

Magdalena Morytko
klasa 6c

Ogólnie olimpiady są ciekawym przeżyciem. Na pewno warto spróbować. Nawet, gdy się nie uda, to i tak mniej więcej wiadome jest, jak to wszystko wygląda. Tam liczy się przede wszystkim wiedza i umiejętności. Konkurencja jest zawsze bardzo duża, bo istnieją osoby, które są praktycznie nie do pokonania w swej dziedzinie. Czasem też potrzebne jest szczęście. Czasem brakuje zaledwie punktu do wymarzonego wyniku. Jest to także w pewnym stopniu loteria.